Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

CENA 3.— Zł.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, wtorek 25 lutego 1947 | NR 55

Jan Masaryk mówi
o Polsce: „Polacy są wspaniałym narodem"
o Niemczech: „Mamy ich już wszyscy dość"

PRAGA, 25. II. (r). Jak wiadomo, minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk udzielił onegdaj wywiadu przedstawicielowi radia praskiego. Niżej podajemy dalsze szczegóły tego wywiadu, w którym czechosłowacki mąż stanu obok spraw związanych z kwestią Niemiec, porusza także zagadnienie stosunków polsko-czeskich.

Mówiąc o Niemczech, minister Masaryk podkreślił konieczność rozciągnięcia ścisłej kontroli nad Niemcami. „My, podobnie jak i Francja, z którą obecnie zawieramy umowę — oświadczył minister Masaryk — nie możemy dopuścić do nowej agresji niemieckiej. Agresję tę odczuliśmy na własnej skórze dwukrotnie, Francja czterokrotnie i wszyscy mamy ich już dosyć.

Niemcy należy kontrolować i przy pomocy tej kontroli demokratyzować. Nie wiem, jak długo będę żył, ale pragnąłbym doczekać chwili, kiedy Niemcy będą tworzyły harmonijny zespół wśród narodów europejskich. Dzisiaj jednak nie mam do Niemców zaufania i obawiam się, że na świecie pozostało wiele jeszcze nazistowskiej propagandy. Byłem np. zdziwiony tym, jak w Ameryce witano pastora Niemoellera. Ja widzę w nim nie pastora, lecz dowódcę łodzi podwodnej. Obojętne, czy wygłasza w niedzielę kazanie czy nie, faktem jest, że podczas pierwszej wojny światowej zatapiał okręty i skłonny był to samo czynić podczas ostatniej wojny. Dlatego nie imponują mi jego kazania i patrzę na niego, jak na dowódcę łodzi podwodnej. To są Niemcy".

Na pytanie, jak się obecnie układają stosunki czesko-polskie i czy stosunki te uległy w ciągu ostatniego roku zmianie na lepsze, minister Masaryk odpowiedział, że uległy one pewnej poprawie i ma nadzieję całkowitego ich polepszenia.

„Rozmawiałem w Paryżu z polskim ministrem Spraw Zagranicznych i tam powiedzieliśmy sobie, że będziemy się starali uzgodnić naszę stanowiska.

Jest to rzeczą bardzo ważną.

Jeżeli je uzgodnimy, będziemy mieli spokój. Przypuszczam, że nam się to uda, że osiągniemy porozumienie i pewnego pięknego dnia pójdziemy wspólną drogą. Współpraca z Polską doprowadzi do tego, że nasz potencjał przemysłowy równać się będzie co najmniej niemieckiemu potencjałowi przemysłowemu z przed wojny. Możemy przez to dopomóc Europie i światu. Do tego potrzeba jednak ogólnego zaufania i zapomnienia starych rzeczy. Nie trzeba powracać do spraw przykrych, ale myśleć konstruktywnie. Ja jestem za tym i żywię przekonanie, że większość narodu polskiego myśli tak samo. Dlatego sądzę, że narody nasze dojdą do porozumienia.

Byłem w Polsce. Polacy są wspaniałymi ludźmi. Pragną mieć spokój i pracę. Lubią nas — a my ich".

Rada Ministrów zatwierdziła projekt budżetu państwowego na rok 1947

Jak dowiaduje się SAP Rada Ministrów zatwierdziła już projekt budżetu opracowany przez ministra Skarbu tow. Dąbrowskiego.

Projekt ten zostanie przedłożony Sejmowi na najbliższej sesji budżetowej.

Zgon brata Churchilla

LONDYN, 25. 2. (PAP) Zmarł tu major John Churchill, młodszy brat Winstona Churchilla, w wieku lat 67.

John Churchill, po odbyciu służby w armii, stał się maklerem giełdowym. Nie miał on ambicji politycznych i nie uczestniczył w rozgłosie, jaki otoczył jego brata.

Rada Bezpieczeństwa w bieżącym tygodniu

NOWY JORK, 25. 2. (PAP). Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpoczęła w poniedziałek jeden z najdonioślejszych tygodni swych prac.

Na posiedzeniu poniedziałkowym Rada wznawia odroczoną debatę w sprawie skargi brytyjskiej przeciwko Albanii w przedmiocie minowania cieśniny Korfu.

We wtorek podjęta zostanie końcowa dyskusja nad sprawozdaniem komisji energii atomowej.

We środę Rada omówi propozycje amerykańskie w sprawie przejęcia wysp na Pacyfiku, znajdujących się dawniej pod mandatem japońskim.

Wyrok w procesie Papena

NORYMBERGA, 25. 2. (PAP). Były polityk i dyplomata niemiecki von Papen, uniewinniony przez trybunał międzynarodowy w Norymberdze, został skazany przez sąd denazyfikacyjny na osiem lat obozu pracy i na konfiskatę majątku.

Prokuratura domagała się wymierzenia Papenowi kary 10 lat ciężkich robót.

Przed gmachem, gdzie urzędował sąd denazyfikacyjny zgromadziły się tłumy ludności, oczekując z zainteresowaniem ogłoszenia wyroku.

Z zaciśniętymi wargami Papen przysłuchiwał się odczytywaniu wyroku, — które trwało prawie dwie godziny. W motywach wyroku niemiecki sąd denazyfikacyjny stwierdził, iż von Papen ponosi współodpowiedzialność za dojście Hitlera do władzy. Przewodniczący sądu sędzia Sachs podał do wiadomości, iż przewód sądowy kosztował 416 tysięcy marek, którą to sumę będzie musiał pokryć oskarżony. Majątek Papena podlega konfiskacie za wyjątkiem sumy 5 tysięcy marek.

Wyrok przewiduje utratę praw cywilnych i stwierdza, że przez 15 lat nie wolno Papenowi zajmować żadnego stanowiska rządowego, ani też wykonywać zawodu prawnika, wydawcy, pisarza lub komentatora radiowego, — należeć do związków zawodowych i brać udział w życiu politycznym. Utracił on również prawo brania udziału w wyborach.

Po wyjściu z obozu pracy nie wolno mu będzie posiadać samochodu i będzie musiał zamieszkać w miejscowości wyznaczonej przez sąd.

Dalsze szczegóły wykrycia spisku narodowo-socjalistycznego w Niemczech

Niemcy spekulują na nieporozumieniach wśród sojuszników

BERLIN, 25. 2. (PAP). Jak donosi radio Hamburg, amerykańskie władze wojskowe we Frankfurcie podały do wiadomości publicznej jeszcze 10 nazwisk Niemców, aresztowanych w związku z wykryciem szeroko rozgałęzionego spisku narodowo-socjalistycznego w strefach brytyjskiej i amerykańskiej.

Ośmiu aresztowanych — to dawni oficerowi SS lub SA.

Poza tym aresztowany został major wojsk niemieckich i jeden z przywódców hitlerowskiej organizacji młodzieży. — Stwierdzono, że członkowie organizacji utrzymywali kontakt z osobami, zamieszkałymi w strefach francuskiej i radzieckiej. Akcja likwidacyjna sieci organizacyjnej narodowo-socjalistycznej nie została jeszcze zakończona. Władze okupacyjne w strefach francuskiej i radzieckiej zostały powiadomione jeszcze przed rozpoczęciem akcji.

LONDYN (r). Według uzupełniających doniesień wykryta w strefach anglosaskich w Niemczech szeroko rozgałęziona organizacja hitlerowska zmierzała do odwetu i zagłady Europy. Od pewnego czasu raporty oficjalne i półoficjalne przynosiły ostrzeżenia i wiadomości o istnieniu takiej organizacji, ale dopiero w wyniku zorganizowanej w nocy z soboty na niedzielę akcji oddziałów amerykańskich i angielskich w sile tysiąca ludzi, wyszły na jaw sensacyjne szczegóły.

W wyniku akcji, o której po krótce pisaliśmy we wczorajszym numerze, — ujęto m. in. ponad 100 wyższych oficerów SS, kierowników tej szeroko rozgałęzionej w całych Niemczech organizacji podziemnej. Celami organizacji było odnowienie ustroju faszystowskiego w Niemczech, zorganizowanie armii i wydania Europie wojny bakteriologicz-

Z ujawnionych dotychczas wiadomości okazuje się, że w przygotowaniach do odbudowy armii niemieckiej organizacja ta opierała się na hitlerowcach, zwalnianych z obozów jeńców i z obozów dla internowanych.

Jednym z głównych celów organizacji było utworzenie rządu nazistowskiego i doprowadzenie Europy do trzeciej wojny.

Komentarz „Times'a"

Organizacja ta istniała już w pełni w lecie ub. r. Prasa brytyjska wyraża więc zdziwienie, że tak rozgałęziona organizacja mogła istnieć przez wiele miesięcy mimo zapewnień brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych o postępach denazyfikacji.

Dziennik „Times", komentując wykrycie spisku podkreśla, że jest to doniosłe ostrzeżenie dla wszystkich państw sojuszniczych. Dwa czynniki wpłynęły na rozwój ruchu. Po pierwsze warunki, w których znajdują się obecnie Niemcy. Nie wierzą oni, że nędza, w którą popadli nie zatrzymuje się u granic ich ojczyzny i pogląd, że umyślnie zostali doprowadzeni do tego stanu przez okupantów, sprawia, że dają oni ponownie posłuch podszeptom zwyrodniałego szowinizmu. Jednakże nigdy spisek nie byłby osiągnął tych rozmiarów, gdyby nie brak jedności wśród sprzymierzonych.

Konspiratorzy dopatrywali się w tym braku jedności, swej szansy. Żyli w jednakowej mierze, gotowi przystąpić do frontu europejskiego skierowanego przeciwko wschodowi, jak i do przyłączenia do ZSRR przeciwko przemocy kapitalizmu zachodu. Tymczasem konspiratorzy zostali wykryci i unieszkodliwieni. Ale tylko jedność wśród sojuszników, która złamała narodowy socjalizm na polu bitwy może zniszczyć wszelkie nadzieje na jego odrodzenie, kończy swe wywody „Times".

Obława nie ma nic wspólnego z poszukiwaniami za Bormanem

W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek agenci brytyjscy i amerykańscy w dalszym ciągu przeprowadzali obławę. Do niedzieli aresztowano setki konspiratorów. Wielu na wszystko zdecydowanych przestępców wojennych, którzy uniknęli deportacji są, jak wiadomo, członkami organizacji w strefach brytyjskiej i amerykańskiej i mającej kontakt ze strefami radziecką i francuską.

Brytyjski kierownik wywiadu wojskowego oświadczył w Herford, że obława na spiskowców nie ma nic wspólnego z poszukiwaniami zastępcy Hitlera, Martina Bormana.

„Ja osobiście sądzę, że Borman nie żyje" — oznajmił kierownik.

Zgodnie z doniesieniem radia Lipsk, obława skoncentrowała się głównie w strefie brytyjskiej. W strefie amerykańskiej aresztowano ogółem 30 osób.

Otwarcie Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej

W dniu wczorajszym, o godz. 9-tej w sali Konferencyjnej gmachu PPS w Krakowie, odbyło się uroczyste otwarcie I kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, które zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz partyjnych z tow. posłem dr Drobnerem i tow. woj. Pasenkiewiczem na czele.

Do zebranych i uczestników kursu przemówił kierownik WSP — tow. red. Tadeusz Soltan, podkreślając znaczenie rozpoczęcia stałego szkolenia aktywistów partyjnych w zakresie ideologicznym, politycznym i organizacyjnym. Następnie przemówienie powitalne wygłosił owacyjnie przez słuchaczy witany przewodniczący WK PPS tow. dr Drobner, — zwracając uwagę na potrzebę podniesienia świadomości ideowej członków partii, która jest jednym z warunków zwycięskiego kroczenia naprzód na drodze do socjalizmu. Przemówienia powitalne, jako przedstawiciele WK, wygłosili również: wiceprzewodniczący WK wojewoda krakowski, tow. dr Pasenkiewicz, — I sekr. WK tow. Józef Machno. Tow. Machno ze szczególnym naciskiem podkreślił, że krakowska organizacja partyjna i na polu akcji szkoleniowej powinna przodować w szeregach PPS. — W imieniu Miejskiego Komitetu PPS przemówił serdecznie do zebranych, życząc im owocnej pracy, I sekr. MK — tow. Jan Reyman.

Po przemówieniach powitalnych, tow. red. Soltan wygłosił wykład inauguracyjny o zadaniach pracy ideologicznej na terenie komitetów partyjnych.

Po zakończeniu uroczystości otwarcia kursu, przystąpiono do normalnych zajęć szkolnych.

„SPOŁEM" OBRADUJE

Przechodzimy na gospodarkę pokojową

Ostatnio odbyła się konferencja delegatów Zarządu „Społem" ze wszystkich okręgów, której tematem było przejście z gospodarki powojennej do ściśle pokojowej. Punktem wyjściowym obrad był referat dyrektora Biura Prezydialnego Adama Rapackiego o sytuacji gospodarczej w kraju i na tym tle o nowej sytuacji „Społem".

Znajdujemy się obecnie w punkcie zwrotnym. W okresie gospodarki powojennej organizacja „Społem" odegrała decydującą rolę przy zbiorze kontyngentów, dystrybucji artykułów zreglamentowanych oraz darów UNRRA.

Obecnie przechodzimy już zdecydowanie na normalną gospodarkę pokojową, której podstawą jest skrystalizowany już i okrzepły model gospodarczy Polski, charakteryzujący się współdziałaniem trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Z tą chwilą organizacja spółdzielcza przystępuje do wykonywania swojej normalnej roli, tj. regulowania rynku w obrotach wolnych.

Jest to niewątpliwie okres trudny. Cały aparat musi być przestawiony zgodnie z nowymi zadaniami. Skończył się okres łatwych obrotów, łatwej gospodarki i łatwych inwestycji. Niewątpliwie wypróbowana organizacja Związku potrafi przestawić się i stanąć na wysokości zadania.

Naczelne zagadnienia, stąd wynikające, to racjonalizacja pracy, — znalezienie optimum gospodarczego przedsiębiorstw, najlepszego wykorzystania wszystkich czynników decydujących o uzyskaniu najniższych kosztów handlowych.

Z drugiej strony chodzi również o zapewnienie dla artykułów rolniczych ceny opłacalnej. Musi więc być wypośrodkowana cena słuszna, zarówno z punktu widzenia konsumenta, jak i producenta. W związku z tym dużą uwagę należy poświęcić funkcjonowaniu aparatu skupu i zbytu, tj. spółdzielniom. Spółdzielnie muszą być jak najściślej związane z członkami z jednej strony, ze Związkiem Gospodarczym „Społem" z drugiej.

Doniosłe znaczenie dla powiązania pracy spółdzielni z czynnikiem społecznym będzie miała organizacja samorządu spółdzielczego poprzez wybory do władz terenowych. Kalendarz akcji wyborczej w organizacji spółdzielczej był również omawiany.

Wreszcie wiele uwagi poświęcono sprawie współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Pewne trudności, jakie tu i ówdzie wynikają w terenie, są szybko likwidowane na skutek dobrej woli i zrozumienia wzajemnego z obydwu stron.

Proces Kesselringa

RZYM, 25. 2. (PAP). Podczas przewodu sądowego przeciw b. marszałkowi Kesselringowi obrońca jego dr Laterner sprzeciwił się odczytaniu skrótów zeznań kilkunastu Włochów w sprawie represji niemieckich.

Dr Laterner oświadczył, że brytyjski podoficer nie posiada dostatecznego wykształcenia prawniczego, aby mógł zorientować się w trudnej sytuacji, która wynikła wobec konieczności zastosowania przez władze niemieckie represji wobec partyzantów włoskich.

Obrońca stwierdził, iż świadkowie włoscy, którzy mogliby złożyć zeznania przychylne dla Niemców, nie mogą tego uczynić, gdyż obawiają się b. partyzantów włoskich.

Prokurator brytyjski półk. Halse przedstawił sądowi trzy zeznania pisemne świadków, którzy nie mogą przybyć na rozprawę, gdyż jeden z nich odsiaduje karę więzienia za współpracę z Niemcami, drugi znajduje się w więzieniu i jest chory, trzeci zaś również nie może przybyć z powodu choroby.

Przewodniczący sądu major Smith, oświadczył, iż sąd żąda zapewnienia, iż każdy z tych świadków będzie doprowadzony w odpowiednim terminie.

Rheimann o przyszłości Niemiec

LONDYN 25. 2. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu kongresu brytyjskiej partii komunistycznej przywódca niemieckiej partii komunistycznej w brytyjskiej strefie okupacyjnej Rheimann oświadczył:

„Wiemy, jak wielkie ofiary poniosły państwa, ażeby zniszczyć niemiecki faszyzm. Niemcy mogą odzyskać zaufanie jedynie wtedy, gdy antyfaszystowskie siły w Niemczech stworzą warunki, w których niemiecka reakcja nigdy już nie będzie zdolna do wszczęcia wojny przeciwko Europie i światu".

Następnie Rheimann oświadczył, że węgiel z Zagłębia Ruhry nigdy już nie może znaleźć się w rękach karteli niemieckich, ani w rękach kapitalistów innych państw.

SCHUMANN O NIEBEZPIECZEŃSTWIE NIEMIECKIM

Zagłębie Ruhry skarbcem przemysłowym

PARYŻ, 25. 2. (r). Przywódca MRP Maurice Schumann w przemówieniu wygłoszonym w niedzielę w Metzu podkreślił niebezpieczeństwo grożące wciąż Francji ze strony Niemiec.

Oświadczył on, że Zagłębie Ruhry powinno służyć jako wspólny skarbiec przemysłowy wszystkim państwom europejskim, nie wyłączając poszczególnych krajów niemieckich.

Zwykła kontrola międzynarodowa okazałaby się w Zagłębiu Ruhry bezskuteczna, gdyż terytorium to nieuchronnie ciążyłoby do Niemiec Zjednoczonych.

Narody europejskie muszą zachowywać w swym ręku bezpośredni zarząd tego terytorium. Schumann bronił tezy dopuszczenia Związku Radzieckiego do kontroli w Nadrenii. Z drugiej strony plan francuski przewiduje ścisłą międzynarodową kontrolę w Zagłębiu naddunajskim.

Polityka francuska stoi na gruncie wzajemności i przeciwstawia się kategorycznie rozbiciu Europy na dwie grupy.

Lekkie odprężenie w sytuacji opałowej Wielkiej Brytanii

LONDYN 25. 2. (BBC). Mimo panujących jeszcze w Wielkiej Brytanii silnych mrozów ministerstwo paliwa postanowiło przywrócić dopływ prądu do pewnych okręgów dla wyłącznego użytku w przemyśle.

Premier Attlee oświadczył w Izbie Gmin, iż w przyszłym tygodniu również przemysł w północno-wschodniej części Wielkiej Brytanii będzie mógł korzystać z prądu.

Nie wiadomo jednak, czy Londyn i południowo-wschodnia Anglia otrzymają prąd wobec tego, iż zapasy węgla starczą zaledwie na 13 dni. Premier podał również do wiadomości, iż na skutek wstrzymania dostawy prądu 1.644 tysięcy pracowników w Wielkiej Brytanii straciło pracę. Z powodu braku węgla od przyszłej niedzieli przydział słodyczy w Wielkiej Brytanii będzie zmniejszony o połowę, t. j. do 5 i pół deka.

Rząd postanowił w związku z polepszeniem sytuacji opałowej nie ograniczać dopływu gazu. Posłanka socjalistyczna, przemawiając wczoraj w Izbie Gmin, powiedziała, że w pracy swej „górnicy wykazali ducha Dunkierki".

Mrozy w Wielkiej Brytanii panują nieprzerwanie od 10 dni. Na podstawie komunikatów meteorologicznych stwierdzono, iż od roku 1941 nie było tak ostrej zimy w lutym.

Tamiza zamarzła znowu koło Windsoru. W niektórych częściach kraju pojawiła się gęsta mgła.

Delegacja brytyjska wyjeżdża do Moskwy

LONDYN, 25. 2. (r) Delegacja brytyjska na konferencję moskiewską z Bevinem na czele opuszcza Londyn w przyszły poniedziałek, udając się do Moskwy specjalnym pociągiem. Delegacji brytyjskiej, która będzie składała się z około 100 osób, będzie towarzyszyło 20 brytyjskich korespondentów.

Pierwsza partia delegacji brytyjskiej uda się samolotem do Moskwy w czwartek dnia 27 b. m.

Wielki proces bandy „Salwa"

(S) W dniu wczorajszym przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciw 23 oskarżonym, członkom bandy „Salwa". — Oskarżeni odpowiadają z więzienia. Na ławie oskarżonych siedzą Włodzimierz Morajko, Jan Pazdan, Jan Matykiewicz, Władysław Matykiewicz, Aleksander Siejo, Józef Lasyk, Antoni Łabuz, Józef Limanówko, Władysław Pokracki, Antoni Bak, Tadeusz Kamski, Tadeusz Piękos, Stanisław Widomski, Edward Tabor, Antoni Drozd, Wojciech Nowak, Stanisław Leckoś, Marian Koźmiński, Dominik Jurkowski, Władysław Piotrowicz, Józef Tafel, Jan Chwalibóg, Władysław Reklewski. Należy dodać, że wszyscy oni są ludźmi młodymi, większość ukończyła 7-mio klasowe szkoły powszechne. Dowódca bandy, Włodzimierz Morajko i Tadeusz Kamski są to uczniowie gimnazjum, Leckoś i Koźmiński są szoferami, Jan Chwalibóg ukończył średnią szkołę rolniczą, Władysław Reklewski wyższą szkołę rolniczą, a Dominik Jurkowski jest zakonnikiem z klasztoru OO. Cystersów z wykształceniem uniwersyteckim.

W toku śledztwa ustalono, że Włodzimierz Morajko, uczeń gimnazjalny w Szczyrzycu, po rozmowie z kolegą swoim, Kazimierzem Brodzikiem, na temat nielegalnej organizacji, doszedł z nim do porozumienia i 10 kwietnia 1946 zbiegł z rodzinnego domu, udając się wraz z Brodzikiem do miejscowości Gruszów, gdzie kwaterował dowódca bandy NSZ „Salwa". Po dwugodzinnej rozmowie złożył przysięgę, zobowiązując się do walki orężnej o obalenie obecnego ustroju.

Po 3 miesięcznym przeszkoleniu wojskowym otrzymał pseudonim „Błysk", rangę st. sierżanta podchorążego i broń. Wkrótce został organizatorem i dowódcą osobnej bandy, wciągając do niej kolejno szereg członków, z którymi dokonał zbrojnych napadów rabunkowych przeciw organom Bezpieczeństwa i Wojsku Polskiemu, oraz napadów na członków PPR. Podczas napadów bandyci rabowali broń, magazyny spółdzielni, gotówkę, towar, sklepy. Ponadto banda uprowadziła członka PPR, Józefa Mirgę i po wymuszeniu na nim zeznań biciem, zastrzeliła go. Podczas aresztowania znaleziono w posiadaniu bandy duże ilości amunicji, broni i granatów.

Bandyci zmusili również dwóch szoferów Leckosia i Koźmińskiego do wożenia samochodami członków bandy na miejsce napadów i odwożenia zrabowanych towarów.

Należy dodać, że oskarżony Dominik Jurkowski, zakonnik klasztoru OO. Cystersów, człowiek z wyższym wykształceniem, odbywał obrzędy pogrzebowe nad zastrzelonymi członkami bandy, — a 5 listopada udzielił ostatniej pomocy kapłańskiej członkowi partii PPR, Mirdze, skazanemu przez członków bandy na karę śmierci. Mirga tego samego wieczoru został rozstrzelany przez bandytów. Ponadto ks. Jurkowski przechowywał w swej celi w łóżku broń palną i amunicję.

Oskarżonych bronią z urzędu dr J. Satora, dr K. Ostrowski, dr Walczak, dr Beczyński, dr Witkowska, dr Borowiec, dr Walisch i dr Przybylski.

Co piszą inni?

Amnestia jest czołowym zagadnieniem zajmującym prawie bez reszty szpalty całej prasy polskiej. W związku z tym tow. Jan Edward Strzelecki zamieścił w

„Robotniku"

artykuł wstępny, naświetlając amnestię jako akt dobrej woli oraz zaznaczając właściwy jej oddźwięk w społeczeństwie.

„Taki tenor i przebieg debaty sejmowej wywołać musi jak najlepsze wrażenie w społeczeństwie i w odczuciach każdego obywatela. To jest oczywiste. Skoro najwyższe organy władzy odradzającego się państwa, to jest Rząd i Sejm okazują tak jawne dowody swej dobrej woli wobec pewnej części dotąd nielojalnych obywateli, muszą spotkać się z objawami wdzięczności i poparcia całego narodu, a przecież zaufanie i sympatia obywateli do swych władz jest jednym z warunków skutecznej działal- [illegible]

Pod tym względem ustawa o amnestii już dała rezultaty. Przekonywują nas o tym głosy słyszane w miastach i na wsiach — świadczą o tym również głosy dochodzące z podziemia".

Na terenie polityki zagranicznej ciekawa jest „pewna" niezgodność poglądów między Danią a Anglią w związku z świeżo zawartą umową handlową.

„Robotnik Pomorski"

w ślad za duńskim „Landog Folk" pisze:

„Wielka Brytania proponuje bardzo niewielką podwyżkę cen bacon'u w rodzaju tej, jakiej udzielono Kanadzie. Proponuje również podwyżkę za masło, ale ta podwyżka jest tak nieznaczna [illegible] *żać za podwyżkę. W zamian za te „propozycje podwyżek" Wielka Brytania żąda, by Dania zobowiązała się do kupienia wyrobów brytyjskiej manufaktury za 20 milionów koron.*

Natomiast Wielka Brytania nie podejmuje się dostarczenia Danii żadnego z tych towarów, które są dla Danii rzeczywiście potrzebne. Nie obiecuje też że je sprzeda Danii po znośnych cenach. Ponadto Wielka Brytania żąda pewnych zmian w wewnętrznym ustawodawstwie Danii.

M. in. Wielka Brytania „ma nadzieję", względnie stawia jako warunek, aby duński Riksdag (parlament) podniósł ceny, jakie państwo duńskie płaci rolnikom za mięso i masło. Innymi słowy „rząd brytyjski uzurpuje sobie prawo do rozstrzygania zagadnień wewnętrznej polityki gospodarczej Danii".

To samo zagadnienie również omawia duński

„Sozialdemokraten"

[illegible]

„postawienie tego rodzaju warunków wywołało zrozumiałe poruszenie. Po pierwsze, było by rzeczą niegodną Danii, jako niezależnego narodu gdyby W. Brytania w ten sposób miała wtrącać się do jej spraw wewnętrznych. Po drugie, jeżeliby się zgodzić na te warunki, to pociągnęło by to za sobą niesłychane konsekwencje w dziedzinie gospodarczej. Byłoby to przeciąganiem na czas nieokreślony systemu dotacji rządowych".

Stracenie węgierskiego przestępcy wojennego

BUDAPESZT, 25. 2. (PAP) Stracony został przestępca wojenny Vizvary Jene, odpowiedzialny za setki morderstw, dokonanych w czasie terroru faszystowskiego w miejscowości Ujpest koło Budapesztu.

Dyskusja nad projektem ustawy o pełnomocnictwach dla [illegible]

Przemówienie tow. Oskara Lange

Na początku swego przemówienia w imieniu PPS tow. Lange porusza sprawę udzielenia rządowi pełnomocnictw w zakresie polityki zagranicznej, która podlega, podobnie jak inne działy pracy, kontroli sejmu; czego oczekujemy od rządu w dziedzinie polityki zagranicznej?

Podstawowym celem tej polityki jest utrzymanie bytu narodu polskiego w formie niepodległego państwa. To jest cel wszystkich Polaków i wspólny cel wszystkich stronnictw politycznych, reprezentowanych w Izbie. Utrzymanie i rozwój Polski jako państwa niepodległego uwarunkowany jest utrzymaniem pokoju. — Dlatego pierwszym założeniem naszej polityki musi być polityka pokoju. Coraz mniejsza jest liczba Polaków, spekulujących na nowy konflikt międzynarodowy. Olbrzymia większość pragnie pokoju. Dążymy do współpracy między wielkimi mocarstwami.

Pragniemy różnice między nimi łagodzić. Szukamy współpracy z elementami postępowymi na całym świecie, ponieważ są one czynnikiem pokoju i porozumienia; w szczególności polityka taka dążyć musi do popierania i rozbudowy ONZ, oraz do likwidacji resztek faszyzmu gdziekolwiek one się znajdują.

Pamiętamy również o niebezpieczeństwie nowej agresji niemieckiej. Dlatego nasza polityka pokoju musi zmierzać do zabezpieczenia siebie i świata przed nią. Z niepokojem obserwujemy w różnych krajach odradzanie się tendencji proniemieckich.

W tej dążności do zabezpieczenia się przed niemiecką agresją posiadamy potężny instrument: sojusz z Z. S. R. R. Oczekujemy od rządu pogłębienia tego sojuszu. (Oklaski).

Sojusz gwarantuje nam niepowtórzenie się tragicznego września 1939 roku.

Chcemy jednakowo współpracować politycznie i gospodarczo z całym światem. Pragniemy pogłębienia sojuszu z Francją, kontynuowania dawnego sojuszu z Wielką Brytanią i współpracy politycznej i przyjaźni z USA. Chcemy współpracy z wszystkimi.

Stabilizacja wewnętrzna ułatwi nam współpracę z całym światem. Sądzimy, że ręka, jaką wyciągamy, nie będzie w przyszłości odtrącana.

Żądamy od rządu nieugiętego, twardego stanowiska, a jeżeli zajdzie potrzeba, bezwzględnego, w sprawie naszej granicy na Odrze. W tej kwestii nie ma i nie będzie kompromisu i żaden rząd na taki kompromis nie zgodzi się.

Z sympatią odnosimy się również do żądań Francji, zmierzających do zabezpieczenia się przed ponowną agresją niemiecką. Nie można jednak zabezpieczyć się na Zachodzie przez kierowanie agresji niemieckiej na Wschód. I dlatego żądamy wzajemnego poparcia naszych postulatów. Nasze stanowisko w sprawie Ziem Zachodnich jest w interesie całego świata, jest w interesie pokoju.

Dokonane w Polsce reformy społeczne otworzyły przed nami możliwości rozwoju gospodarczego i przemysłowego. Europa z Niemcami jako centrum gospodarcze polityczne i kulturalne — to Europa przeszłości. Ciężar gatunkowy nowej Europy będzie przesunięty na Wschód. Fakt ten wymaga jak najściślejszej współpracy z wszystkimi narodami słowiańskimi.

Mówca zwraca się do rządu z apelem o prowadzenie polityki takiej współpracy.

W zakończeniu mówca stwierdza, że mówi imieniem PPS, w imię lojalności zwraca się do wszystkich w Sejmie i poza Sejmem, a także i do Polaków za granicą z apelem o zespolenie wszystkich sił na platformie tych zasad polityki zagranicznej.

Mogą nas dzielić różnice — oświadcza mówca — ale ponad nimi jest naród polski, a naród polski jest jeden. Polska jest i powinna być matką dla wszystkich w dziele budowy Rzeczypospolitej.

Schodzącego z mównicy posła Langego Izba gorąco oklaskuje.

Rząd francuski boryka się z trudnościami

(Korespondencja własna)

Paul Ramadier, obecny premier, niewątpliwie zdawał sobie sprawę, że czeka go zadanie niełatwe. Przypuszczał on jednak, że porozumienie między ministrami 3-ch rządzących partii będzie do osiągnięcia. Po niespełna miesiącu rządów przekonał się on jednak, że niełatwe czeka go zadanie.

W czasie zebrań ścisłego komitetu ministrów, w których uczestniczą premier i tzw. ministrowie stanu, a które odbywają się parę razy tygodniowo i przeciągają się nieraz do rana, naogół ustala się tylko, że porozumienie jest niemożliwe, wobec czego załatwia się bieżące sprawy i to najbardziej palące.

Linię demarkacyjną pomiędzy partiami stanowi sprawa reform strukturalnych. Z jednej strony bazy Rady znajdują się zwolennicy przerwy w reformach, przerwy, którą głosił Leon Blum. Z drugiej wszyscy ci, którzy pragną kontynuować rewolucję gospodarczą i społeczną. Zwolennicy pierwszej tezy rekrutują się spośród MRP. (chrześcijańska demokracja), Bloku lewicy (rassemblement de gauche) spod znaku Herriota i socjaliści Blumiści i Ramadier na czele.

Drugiej tezy zaś bronią komuniści i część socjalistów pod przewodnictwem Andre Philipa. Ministrowie z drugiej grupy pragnęliby nacjonalizacji marynarki handlowej, ciężkiego przemysłu, przemysłu chemicznego i uzdrowisk, podczas gdy pierwsi chcą się ograniczyć jedynie do rozwiązania spraw bieżących.

Równocześnie w „Humanite", organie partii komunistycznej Benoit Franchon uważa, że nastąpiła chwila wyrównania niedostatecznych płac. Leon Blum w „Populaire" twierdzi ze swej strony, że wszelka zwyżka płac w chwili obecnej będzie szkodliwa, gdyż zahamuje ruch zniżkowy cen, przez niego zapoczątkowany.

Premier zapowiedział, że jeszcze przed 1 marca nastąpi ponowna obniżka cen o dalsze 5 proc. Świadczy to, że chwilowo nie chce się on zgodzić na zwyżkę płac robotniczych. Jak długo jednak będzie on mógł przeciwstawić się słusznym rewindykacjom? Franchon i komuniści wykazują, że obniżka dała rezultaty minimalne. Wskaźnik cen w porównaniu z grudniem obniżył się tylko o 1 proc.

Istnieje jeszcze cały szereg innych spraw spornych. Na czoło jednak wysuwa się sprawa Indochin, gdyż w grę wchodzą wpływy anglosaskie. Nadchodzi chwila, że zmiany personalne nie uspokoją opinii publicznej. Gdyby Francja posiadała dostateczną ilość żołnierza, by móc w krótkim czasie opanować sytuację, rząd nie liczyłby się ze zdaniem lewicy. Dziś rozporządza on jednak tylko 85 000 ludzi, którzy nie wystarczą do zniszczenia powstania.

W tych warunkach, po upływie pewnego czasu, Francja będzie albo musiała, jak tego pragną komuniści — zgodzić się na bezpośrednie pertraktacje z Viet Namem, lub zgodzić się na arbitraż trzeciego mocarstwa, — którym byłyby Stany Zjednoczone.

Równocześnie sprawa przymierza francusko - brytyjskiego wywołuje silne tarcia. Partia komunistyczna oświadczyła, że uzależnia traktat od uprzedniego porozumienia w sprawie Niemiec i dostaw węgla z Ruhry. M. R. P. i socjaliści pragną podpisania jak najrychlejszego umowy, licząc, że będzie to sukcesem dyplomatycznym w oczach opinii i umocni to ich stanowisko wewnątrz kraju.

Po wyborach prezydenta, na którego zgodziły się wszystkie stronnictwa, po jednogłośnym wyborze Ramadier na premiera, po uchwaleniu programu gabinetu było w dobrym tonie mówienie o jednomyślności.

Dzisiaj można stwierdzić, że ta jednomyślność była tylko pozorna, a walka o wpływy trwa i przybiera coraz ostrzejsze formy.

Zastępcy ministrów omawiają klauzule gospodarcze traktatu z Austrią

Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych do spraw austriackich, dyskutowano nad klauzulami gospodarczymi traktatu pokojowego dla Austrii. W związku z tym ujawniły się dwie kwestie, co do których nie można było osiągnąć porozumienia. Są to:

1) Definicja mienia poniemieckiego w Austrii.

2 Odszkodowania, jakie ma otrzymać zainteresowane państwo za mienie znajdujące się w Austrii, które nie może być zwrócone w pierwotnej formie.

W pierwszej sprawie będą przesłane od Moskwy trzy projekty: brytyjski, radziecki i amerykański, który został przedstawiony w poniedziałek.

Istnieje również propozycja francuska, zamierzająca pogodzić różne punkty widzenia. Wielka Brytania pragnie ograniczyć podział mienia poniemieckiego, jakie ma być przekazane przez Austrię Narodom Zjednoczonym, na dwie kategorie:

1) własność, która należała do Niemców przed „Anschlussem", oraz

2) własność dobrowolnie przekazana Niemcom po „Anschlussie".

Wniosek radziecki pragnie włączyć do mienia poniemieckiego własność zabraną przez obywateli niemieckich po „Anschlussie" wraz z własnością, która rozwinęła się pod zarządem niemieckim.

Przedstawiając swój wniosek, delegat radziecki Gusiew zwrócił uwagę, że propozycjom brytyjskim brak oparcia w umowę poczdamską.

Rozbudowa radzieckiej stolicy

Wielka Moskwa w 1950 roku

Cudzoziemcy znający Moskwę carską, przybywając do niej przed 1939 rokiem, jednogłośnie stwierdzali, że stolica radziecka uległa zasadniczej metamorfozie. Nie mniejsze będzie ich zdziwienie, gdy zawitają do Moskwy w 1951 roku.

Rząd radziecki realizuje w pełni program, który sobie nakreślił, a którego celem jest stworzenie z Moskwy stolicy, którąby w pełni odzwierciedlała majestat i piękno epoki socjalistycznej.

Już w 1931 roku Komitet Centralny Partii opracował plan odbudowy i przebudowy stolicy. Od tej pory zabudowano 6 milionów m kw., co podwoiło powierzchnię Moskwy z 1917 roku. 5 milionów m kw. ulic zostało pokrytych asfaltem; powstały nowe mosty. Brzegi rzeki Moskwy, pokryte zostały granitowymi płytami. Wąskie niegdyś ulice są dziś szerokimi, zadrzewionymi alejami, pod którymi przebiega najbardziej luksusowa na świecie kolej podziemna.

W RAMACH CZWARTEJ PIĘCIOLATKI

Napad niemiecki przerwał kontynuowanie tego dzieła. Lecz już dziś w ramach czwartego planu pięcioletniego przystąpiono energicznie do pracy, rozporządzając 8,9 miliardami rubli, przeznaczonymi do 1950 roku na ten cel.

Rok 1945 przyniósł budowę 318 dużych domów mieszkalnych, obejmujących powierzchnię 300.000 m kw. Instalacja gazu zajmuje bardzo poważne miejsce w planie odbudowy, który przewiduje wykorzystanie w tym celu olbrzymich rezerw gazu naturalnego z rejonu Saratowa.

Już z końcem 1944 roku na specjalny rozkaz Stalina została rozpoczęta budowa rurociągu gazowego o długości 850 klm na trasie Moskwa—Saratow. Dziś dzieło to już jest ukończone. 10 lipca ub. roku Moskwa otrzymała po raz pierwszy gaz saratowski, a do 1 stopada skonsumowała już ponad 50 milionów m. sześc. W tym samym czasie uruchomiono fabryki kompresji gazu, co pozwoliło na znaczne zwiększenie konsumcji. W zeszłym roku rozpoczęto na przedmieściach Moskwy budowę dużej gazowni, której ukończenia należy się spodziewać już z końcem 1947 roku. Przed 1950 rokiem zostanie ukończona w okolicach Tuły budowa jeszcze jednej gazowni, która wykorzystywać będzie miejscowe pokłady niskogatunkowego węgla i którą połączy ze stolicą specjalny rurociąg.

Dzięki tym wszystkim inwestycjom w 1950 roku konsumcja gazu w Moskwie wzrośnie dziesięciokrotnie w stosunku do 1940 roku. Liczba mieszkań, posiadających instalację gazową, przejdzie z 68 tys. do 300 tys. w 1950 roku, a 70 proc. ludności stołecznej, korzystać będzie z gazu, podczas gdy dziś komfort ten jest przywilejem jedynie 10 proc. mieszkańców.

RZECZNE TAKSÓWKI

Plan odbudowy przewiduje bardzo poważny rozwój sieci komunikacyjnej stolicy. Środki transportowe miejskie i podmiejskie wzrosną o 27 proc. w porównaniu z rokiem 1940. Kolej podziemna otrzyma dwa nowe odgałęzienia, a linia biegnąca naokoło Moskwy, zostanie ukończona w 1952 r.

Jeśli chodzi o sieć nadziemną, plan przewiduje wzrost o 200 proc., jeśli chodzi o tramwaje, 250 proc. dla autobusów i 300 proc. dla trolleybusów w porównaniu z rokiem 1940. Liczba taksówek dojdzie do 3.000. Poza tym zostanie wprowadzona ciekawa innowacja, a mianowicie t. zw. taksówki rzeczne, które będą uruchomione na Moskwie. Dotychczas ten środek komunikacji używany był jedynie w niektórych portach Stanów Zjednoczonych.

Duży wysiłek zostanie dokonany w zakresie budownictwa szkolnego i instalacji sanitarnych. W 1950 roku 596.000 uczni uczęszczać będzie do 600 moskiewskich szkół powszechnych. Liczba szpitali, klinik, zakładów położniczych wzrośnie dwukrotnie. Powstaną liczne ogrody, parki... Moskwa będzie miastem zielonym, ośrodkiem zdrowia i higieny.

Pewnym jest, że plan odbudowy ma na celu przede wszystkim zapewnienie ludności Moskwy warunków — pozwalających na maksymalne uczestniczenie we wszystkich udogodnieniach 20 wieku. Z drugiej strony Zw. Radziecki stawia sobie za punkt honoru, by stolica jego stała się jedną z najpiękniejszych, jedną z największych i jedną z najnowocześniejszych metropolii świata. (T. R.)

Rzeczy ciekawe

Sowieckie Min. Przemysłu węglowego postanowiło wprowadzić w kopalniach wschodniego obszaru ZSRR na wielką skalę system pracy taśmowej. Ułatwi to niesłychanie pracę górnika i znacznie podniesie jej wydajność. Chodzi przede wszystkim o pełną mechanizację transportu węgla od miejsca wyrębu do głównego szybu.

Mechanizacja wydobycia węgla oparta jest w pierwszym rzędzie na wprowadzeniu kombajnów górniczych, maszyn, które same przeprowadzają wycinanie, wyrąb i odrzucanie węgla. Jeden taki kombajn wydobywa 6 tysięcy ton węgla miesięcznie. Nowe typy tej maszyny konstrukcji inżyniera Abakumowa posiadają wydajność dochodzącą do 34 ton na godzinę.

Korespondencja własna z Austrii (VI)

Ten sam słowiański dramat

SZCZYT W SŁOŃCU

Siedzimy przy stole w towarzystwie członków wojskowej misji jugosłowiańskiej.

Jesteśmy jedynymi Słowianami na sali. Villach stanowi ważny punkt węzłowy. Tutaj oczekują na połączenie z Calais zdemobilizowani lub udający się na urlop oficerowie i żołnierze 8 Armii z Włoch.

Rozmowa schodzi na aktualny temat traktatu pokojowego z Austrią.

— Jugosławia będzie żądać przyłączenia terenów, na których obecnie przebywamy — oświadcza jeden z naszych towarzyszy. W południowej Karyntii i Styrii zamieszkuje 120 tysięcy Słoweńców, którzy posiadają silne poczucie odrębności narodowej, wyrażające się w obyczajach ludowych. Na tych ziemiach rozegrała się taka sama tragedia, jak na waszych ziemiach zachodnich. Niemczono nazwy miejscowości, nazwiska, język. Duszy ludu słowiańskiego nie udało się zniemczyć...

— Klagenfurt, to słowiański Celowec. Właściwa nazwa Villach brzmi Bollak. Setki wsi i miasteczek nosi urzędowe germańskie nazwy, które nigdy nie przyjęły się w gwarze ich mieszkańców, jak nie przyjął się obcy obyczaj i język — kończy nasz rozmówca, młody Słoweniec z Ljubljany.

Opuszczając hotel, na południowej stronie nieba, spostrzegamy ruszający się w oddali Triglaw, najwyższy szczyt Alp Julijskich, położony po stronie jugosłowiańskiej. Jego stożkowate wierzchołki wznoszą się na 2870 metrów, a więc blisko trzy tysiące metrów ponad doliną Drawy, [illegible] rej leży nasze miasteczko.

Ile zadumanych spojrzeń jasnych słowiańskich oczu spoczywa codziennie na tym szczycie?

LUDZIE ZA MGŁĄ

Zbliżamy się do obozu wysiedleńców. Dwa kilometry za miastem, w wilgotnej kotlinie widzimy kilkadziesiąt drewnianych baraków, a wokół nich, we mgle zaścielającej dolinę, — sylwetki krzątających się ludzi. Dziwnie kontrastują baraki wysiedleńców z luksusowymi willami dzielnicy lotniskowej, które przed chwilą mijaliśmy.

Tak samo na ulicach miasteczka, wśród przechodniów Austriaków, dobrze ubranych i pogodnych, łatwo rozpoznać odbijającego od tła „auslaendera", w zaniedbanym odzieniu, z piętnem zgryzoty i niedostatku na twarzy.

Pewna rzecz uderza w listach otrzymywanych przez DP z kraju, — Zwłaszcza w listach rodziców do dzieci kryje się wyraźna obawa, żeby one po powrocie nie znalazły się w kraju w gorszych warunkach życiowych, niż pod opieką anglosasów. Nie zdają sobie sprawy, że okres dostatków i dobrobytu dawno przeminął, a dzisiaj głód wypędza wysiedleńców z obozów do najgorszej pracy u miejscowej ludności. — Wysiedleńcowi zaś wydaje się, że w kraju znane są warunki życia w obozach i nie słysząc zdecydowanego głosu, wzywającego do powrotu, wysnuwa z tego zgoła odmienne wnioski.

Samochód otacza natychmiast grupa mężczyzn i kobiet, przyglądających się nam zrazu podejrzliwie. — Właśnie odbywa się w biurze rejestracja wszystkich dorosłych mieszkańców obozu, przeprowadzana przez funkcjonariuszy Arbeitsamtu. Rejestracja idzie opornie. Słyszymy jak komendant obozu wzywa przez megafony do obowiązkowego zgłaszania się, grożąc pozbawieniem racji żywnościowych i sprowadzeniem policji austriackiej.

Polacy poznają nas. Nawiązuje się pogawędka. Odzywają się skargi, że nikt nie bierze ich w obronę. Nie chcą pracować u Niemców. Będą bronić się choćby siłą.

Nie chcą pozostać w Austrii. O tej ziemi i ludziach mówią z nienawiścią. Ale śnią im się jeszcze miraże dalekich, szczęśliwych krajów. Potem wrócą do Polski. Nie teraz.

— Jak większość Polaków w lagrze, którzy jeszcze nie powrócili, pochodzę z za Bugu. Nie chcę tam wracać. W Polsce nie mam nikogo — odzywa się rosły mężczyzna zaciągający ciekka mową kresową.

Nie raz już napewno słyszał, że ziemie zachodnie czekają na rolników. Uprawiał przecież rolę pod Krzemieńcem. Ale nie chce dopuścić do siebie myśli o utracie tamtej gospodarki. Woli czekać. Cierpi na chorobę braku decyzji, którą zarażone są wszystkie polskie skupiska wysiedleńcze.

Coś w nim się załamało, kiedy po wyzwoleniu z obozu koncentracyjnego przyszły rozczarowania i lata bezczynności. Stracił wiarę w jedną prawdę i wabrau.e się przed drugą.

Zb. Woszczyński.

LIST KOBIET HISZPAŃSKICH

Do kobiet wszystkich krajów

Drogie Siostry!

Serca kobiet hiszpańskich ściskają się wobec nowej zbrodni: Franco skazał właśnie na śmierć trzech patriotów antyfaszystowskich, którzy walczyli o demokrację w Hiszpanii. Eduardo Sanchez Biedma, znany we francuskim Ruchu Oporu, w którym brał on bohaterski udział pod imieniem Tor.... został zatorturowany na śmierć w głównej dyrekcji bezpieczeństwa w Madrycie, nazywanej hiszpańskim „Belsen".

Jose-Isasa i Jose-Antonio Yerandi, dwaj inni patrioci oporu hiszpańskiego, schwytani w Talavera z początkiem ubiegłego miesiąca, zostali rozstrzelani mimo interwencji przedstawicieli dyplomatycznych Kuby i Argentyny, gdyż Yerandi był obywatelem kubańskim.

Matki tych dwóch bohaterów narodu hiszpańskiego błagały władze frankistowskie, aby nie gasiły one życia ich młodych synów. Ale cóż znaczą dla Franca cierpienia matczyne? Cóż znaczy dla niego znieważyć raz jeszcze międzynarodową opinię demokratyczną? Na wzór Hitlera Franco zrasza krwią ziemię Hiszpanii, jak obłąkany, zanim sam zginie. Przed swym zniknięciem chce Franco wytępić to, co jest najbardziej heroiczne i najbardziej szlachetne w narodzie hiszpańskim.

A demokracje? Czyż mogą one zgodzić się na tyle zbrodni?

Kobiety hiszpańskie zwracają się do swych sióstr na całym świecie, wzywając je do wzmocnienia ich wysiłków przeciwko zbrodniarzowi Franco, do organizowania manifestacji protestacyjnych przeciw faszystowskiemu tererorowi w Hiszpanii, do wywierania presji na ich rządy, aby zerwały one stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z Franco, jeśli tego jeszcze nie uczyniły; do wysłania delegacji prawniczych, parlamentarnych i innych, któreby zwiedziły więzienia frankistowskie i stwierdziły przyczyny, dla których patrioci hiszpańscy są skazywani na śmierć i długie lata więzienia.

Siostry z całego świata! Pomóżcie nam zatrzymać ramię kata Franco! Pomóżcie nam uratować życie setek mężczyzn i kobiet, którzy są w niebezpieczeństwie śmierci!

Pomagajcie kobietom hiszpańskim w ich heroicznej walce o demokrację i spokój.

KOMITET NARODOWY UNII KOBIET HISZPAŃSKICH

Przed zniesieniem kartek żywnościowych

W okresie początkowej działalności „Społem" po wojnie w roku 1945 podstawę obrotów stanowiły towary reglamentowane, które wynosiły wówczas 59% ogólnych obrotów. „Społem" było jedyną hurtownią artykułów reglamentowanych, obejmującą swoją siecią organizacyjną teren całej Polski oraz jedyną rozdzielczą hurtownią artykułów UNRRA.

W ciągu roku ub. stosunek obrotów reglamentowanych do wolnorynkowych ulegał z miesiąca na miesiąc zmianie.

W III kwartale 1946 roku artykuły reglamentowane i UNRRA spadają do 24% ogólnych obrotów Wydziału Spożywczego (przyczym ogólny obrót za miesiąc wrzesień ub. roku osiągnął 4,1 miliarda zł., dorównując całorocznym obrotom w 1945 r.), a w IV kwartale ubiegłego roku artykuły reglamentowane wynoszą już tylko 16%.

Te zmiany są spowodowane zmniejszającą się dostawą towarów z zagranicy i ograniczeniem przydziałów kartkowych, z drugiej zaś strony — przedstawianiem się „Społem" z akcji reglamentowanej na działalność wolnorynkową.

Pewne grupy pracownicze pozbawione zostały kart żywnościowych już z dniem 1. II. rb. Licząc się z możliwością całkowitej likwidacji kartek w 1947 roku Wydział Spożywczy „Społem" przystosował swoją strukturę organizacyjną do nowych czekających go zadań, a mianowicie wszechstronnego zaopatrzenia ludności po cenach wolnorynkowych w artykuły pierwszej potrzeby.

Aparat handlowy Wydziału Spożywczego został rozszerzony przez zorganizowanie 14-tu Okręgowych Oddziałów „Społem" na terenie poszczególnych województw, uruchomienia specjalnych oddziałów włókienniczych i papierniczych, rozszerzenie sieci aparatu hurtowego na odcinku monopolu itd. Zawarte porozumienia z całym szeregiem central zbytu, zjednoczeń przemysłowych, jak przemysłu spożywczego, kawowego, chemicznego, ceramicznego, drzewnego.

Moment całkowitej likwidacji kartek żywnościowych, który przypuszczalnie nastąpi w najbliższym czasie, nie zastanie spółdzielczości nieprzygotowanej. Uważając za swe właściwe zadanie zaopatrzenia szerokich rzesz konsumentów w artykuły codziennej potrzeby, spółdzielczość już w chwili obecnej ma całkowicie przygotowany aparat zarówno w centrali gospodarczej, jak i w placówkach terenowych, do nowych warunków, o ile przemysł krajowy dostarczy odpowiedniej ilości i jakości towarów.

Handlujemy z całym światem

Stosunki gospodarcze, kredytowe i handlowe między poszczególnymi krajami wykazują stały rozwój co niewątpliwie jest dowodem stabilizacji i poprawy sytuacji ekonomicznej. Polska coraz silniej i szerzej włącza się w proces wymiany międzynarodowej.

Wyniszczenie Polski i konieczność szybkiej odbudowy wymaga wzmożonego importu, niemniej jednak nie zaniedbujemy również eksportu, a to celem zdobycia koniecznych dewiz jak i celem ustawienia się na rynkach zagranicznych.

W ostatnim miesiącu zanotowaliśmy szereg dalszych charakterystycznych pod tym względem osiągnięć.

Przemysł spożywczy wyeksportował znaczne ilości ekstraktu drożdżowego, korzeni cykorii, grzybów suszonych, płatków i mączki ziemniaczanej.

Obok już istniejącego eksportu mebli do Anglii, otrzymaliśmy poważne zamówienie na meble z Irlandii. Do Belgii wyeksportowaliśmy kilkadziesiąt tysięcy skór króliczych i zajęczych; wysłaliśmy 9 tys. ton cementu do Wenezueli; spółdzielnia wytwórców korzykarskich w Rudniku nad Sanem uzyskała poważne zamówienia eksportowe; otrzymaliśmy liczne zapytania w sprawie wyrobów Państwowej Fabryki Wodomierzy we Wrocławiu: rozszerzamy eksport szkła i porcelany. Poza tym oczywiście kontynuujemy eksport węgla, cementu i innych artykułów objętych obowiązującymi umowami.

Jednym ze sposobów przyczyniających się do wzrostu zainteresowania zagranicy naszymi wyrobami jest organizowanie targów i wystaw międzynarodowych.

Holandia udziela kredytu Niemcom

Kwestia kredytów dla Niemiec jest od pewnego czasu żywo omawiana w prasie holenderskiej. Zasadniczym motywem udzielenia kredytu jest umożliwienie Niemcom przetwarzania surowca holenderskiego, który by Holandia mogła następnie sprzedawać za dolary innym państwom. Dotyczy to tych przetworów, które nie mogłyby znaleźć zastosowania w Holandii. System kredytowania przemysłu niemieckiego pozwoliłby ponadto Holandii na otrzymywanie koniecznych półfabrykatów dla jej własnej produkcji.

Drugim ważnym czynnikiem udzielenia kredytu jest umożliwienie zbytu swych produktów rolniczo-hodowlanych do Niemiec. Minister handlu, Huysmans w ostatnim swym przemówieniu w Utrechcie podkreślił znaczenie i konieczność udzielenia tego kredytu przypominając udzielony Niemcom przez Holandię kredyt po pierwszej wojnie światowej w wysokości 200 milionów florenów. Na tej podstawie prasa wysuwa wniosek, że obecne zamierzenia będą szły w tym kierunku.

Dla zarządzania kredytem powołana została w owym czasie specjalna organizacja obejmująca instytucje działające w Niemczech, p. n. Towarzystwo Powiernicze oraz oddział w Holandii.

Towarzystwo nie ma prawa zawierania jakichkolwiek transakcji na własny rachunek. Nie jest też nastawione na zysk. Udziałowcy będą otrzymywali najwyżej 5% dywidendę.

Czeskie filmy o Polsce

Podpisana w styczniu b. roku w Pradze umowa filmowa między czechosłowackim Towarzystwem Filmowym a Filmem Polskim została obecnie zatwierdzona przez polskie władze nadzorcze.

Umowa ta reguluje wzajemną wymianę filmów długo i krótko metrażowych, oraz ustala warunki wzajemnej współpracy obu krajów. Ponadto przewiduje się wzajemną wymianę techników, oraz nakręcenie przez wytwórnie czeskie krótkometrażowego filmu informacyjnego o Polsce, oraz tego samego rodzaju filmu polskiego o Czechach.

Na podstawie umowy będą wyświetlane wkrótce w Polsce filmy czeskie „Ludzie bez skrzydeł", „Zośliwy bakalarz" oraz „Skrzypce i sen„. Oprócz tego na naszych ekranach pojawią się krótkometrażówki rysunkowe czeskie.

Związkowcy czechosłowaccy do polskich towarzyszy

Centralna Rada Czechosłowackich Związków Zawodowych rozpoczyna nadawanie krótkofalowych, popularnych audycyj dla Związków Zawodowych państw zagranicznych.

Krótkie audycje dla Polski będą nadawane każdego wtorku o godz. 18.45 na krótkiej fali 31,41 metra, a na długiej fali 1571. Audycje będą informowały polskich słuchaczy o doświadczeniach i działalności czechosłowackich Związków Zawodowych.

Wieś otrzyma nawozy sztuczne

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów została powołana Komisja Koordynacyjna dla spraw sprzedaży i rozprowadzania nawozów sztucznych w sezonie roku 1947.

Wspomniana Komisja dokonała już podziału całej produkcji krajowych nawozów, przeznaczonych na nadchodzący sezon wiosenny.

Różne związki branżowe, mając państwowe i cukrownictwo miały otrzymać 64.140 ton nawozów azotowych i 60.836 ton nawozów fosforowych.

„Społem" zostało zlecone rozprowadzenie dla spółdzielni rolniczych 56.800 ton nawozów azotowych i 48.000 ton nawozów fosforowych.

„Społem" obecnie sprowadza z Anglii 8.500 ton saletry amonowej 35-procentowej, co odpowiada mniej więcej 13.500 tonom azotniaku.

Z Ameryki mamy otrzymać około 6000 ton. W ramach zaległych dostaw UNRRA należy się nam jeszcze 9000 ton saletry chilijskiej.

Gdyby te ilości importowanych nawozów dostarczono przed końcem marca br., sytuacja pod względem zaopatrzenia w nawozy azotowe poprawiłaby się znacznie

Dźwiękowy radar

Dawniej -- łodzie podwodne dziś -- śledzie i sardynki

Jeśli użyliśmy wyrażenia „radar dźwiękowy", to jest w tym nieco przesady. Chodzi bowiem o fale dźwiękowe nie dające... dźwięku.

Jak wiadomo dźwięk jest to rytmiczne drganie cząstek danego środowiska materialnego stałego, ciekłego lub gazowego, przenoszące się z szybkością przeszło 300 metrów na sek. Różnice szybkości dźwięku, które chwyta bez trudu nasz słuch, odpowiadają rozmaitej częstości tych drgań. Wszystko co zdolne jest usłyszeć nasze ucho, od najniższego dźwięku kontrabasu do najbardziej przeszywającego gwizdu, mieści się w mniej więcej między 50 i 15.000 drgań na sekundę. Nie trudno jednak było stwierdzić, że to ograniczenie jest związane wyłącznie z niedoskonałością naszego organu słuchowego.

Przy pomocy różnych przyrządów można otrzymać drgania mechaniczne, rozchodzące się w powietrzu, wodzie lub ziemi o znacznie większej częstotliwości, rzędu kilkudziesięciu, a nawet kilkuset tysięcy drgań na sekundę. Była to jeszcze jedna sposobność zetknięcia się ze światem zjawisk realnie istniejących, tym nie mniej niedostępnych dla naszych zmysłów. Dziedzina ta nazwana ultradźwiękiem, stanęła przed nami w pełni otworem dzięki odkryciom i pracom Piotra Curie i jego znakomitego ucznia, zmarłego niedawno Pawła Langevin.

Podobnie jak w radiotechnice, aparat, który umożliwia „odbiór" fal ultradźwiękowych, jest bliźniaczo podobny do aparatu nadawczego i składa się z płyty kwarcowej systemu kondensatorów elektrycznych i wzmacniaczy z lampami elektronowymi.

Fale ultradźwiękowe poza swoją „niesłyszalnością" mają jeszcze kilka bardzo ciekawych właściwości, którym zawdzięczają one swoje liczne zastosowanie. Jedną z tych właściwości jest zdolność rozchodzenia się w postaci wąskiego i prostolinijnego strumienia, oraz doskonałe przenikanie w środowisku o większej gęstości np. w wodzie.

W roku 1917, gdy najtęższe umysły naukowe państw alianckich wysilały się, aby znaleźć sposób wykrywania niemieckich łodzi podwodnych, młody jeszcze wówczas profesor Langevin rozwiązał tę sprawę dzięki swoim płytom kwarcowym drgającym w zmiennym polu elektrycznym.

Echo sygnałów ultradźwiękowych, wysyłanych w określonym kierunku przez aparaty Langevin'a wracały odbite od korpusu łodzi podwodnej i pozwalały określić z dokładnością do paru metrów nie tylko kierunek, ale i oddalenie przeciwnika. Celność bomb głębinowych, które zasypywały łodzie podwodne, stanowiła przez dłuższy czas dla Niemców zupełną zagadkę.

Jak więc widzimy, zasada radaru sprowadzająca się do określenia odległości i położenia przeszkody przy pomocy kierunkowych sygnałów i zjawiska echa sięga jeszcze czasów pierwszej wojny światowej.

„Dźwiękowy radar" ma i obecnie bardzo szerokie zastosowanie, szczególnie na morzu. Specjalne aparaty ultradźwiękowe, służące do sondowania dna są obecnie w powszechnym użyciu. Statek krąży po morzu ze zwykłą szybkością liniową, nadaje wgłąb wody sygnały, odbiera ich echo odbite od dna i bez wszelkich dodatkowych urządzeń mierzy w ten sposób głębokość oceanu z dostateczną dokładnością.

Ostatnio Marynarka Francuska oddała do użytku floty rybackiej kilka mniejszych jednostek wyposażonych w taką właśnie nadawczo-odbiorczą aparaturę ultradźwiękową. Podczas wojny służyły one do wykrywania łodzi podwodnych, obecnie te same załogi, które polowały za pomocą ultradźwięku na niemieckich piratów podwodnych wypływają na morze na czele flotylli rybackich w poszukiwaniu ławic śledzi i sardynek.

Traktat z Niemcami — Traktatem Warszawskim

Tego domagają się poparte tysiącami podpisów rezolucje, które napływają ze wszystkich stron kraju do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego.

Jest niezaprzeczalnym dowodem wyrobienia obywatelskiego polskiego społeczeństwa, że odezwa PZZ, by wszyscy Polacy w kraju i za granicą odpowiedzieli się za ostatecznym zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie znalazła tak szeroki i gorący oddźwięk.

Inicjatywa PZZ — jak słusznie pisze jeden z dzienników — musi być uwieńczona powodzeniem, bo oprócz swej wymowy bezpośredniej, posiada ona głęboki sens zarówno polityczny jak i moralny.

Podpisy zbierają wszystkie placówki PZZ, partie polityczne, związki zawodowe, organizacje społeczne i młodzieżowe, szkoły średnie, zawodowe i wyższe, urzędy, biura i t. p. Wypełnione listy należy nadsyłać do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego, Poznań, Chełmońskiego 2.

Wszyscy frontem do akcji!

Nie powinno zbraknąć ani jednego podpisu!

Zjazd kolejarzy -- socjalistów

Dnia 22 lutego b. r. odbył się Walny Zjazd Delegatów Kół Kolejowych i Komitetów PPS Okręgu Krakowskiego, przy współudziale Delegatów Województwa Rzeszowskiego.

Obradom Zjazdu przewodniczył tow. Zajączkowski, kierownik Wydz. Komunikacyjnego W. K.

Tow. Ziemochód, zast. kier. Wydz. Kom. C. K. W., w zwięzłym referacie przedstawił wykonane dotychczas prace i nakreślił program na najbliższą przyszłość.

Tow. Kubicki, II sekr. W. K., omówił sprawy organizacyjne, podkreślając sprawę Komisji Mediacyjnych.

Po przemówieniach towarzyszy Drozdowskiego, Dzierwy i Bucały, zabrał głos tow. red. Sołtan, kierownik Woj. Szkoły Partyjnej, omawiając rolę Partii i jej zadania w dobie obecnej.

W dyskusji wzięli udział towarzysze: Kwietniowski, Biernat, Szyndalski, Berski, Jasiński, Dębski, Jerzabek, Drożdż i Nowak.

Dyskusja wykazała zaufanie aktywu kolejowego do linii postępowania władz partyjnych.

Po dyskusji i uchwaleniu wniosków w sprawach organizacyjnych i zawodowych Zjazd uchwalił następujące rezolucje i dezyderat:

REZOLUCJA 1:

Zjazd Delegatów Komitetów Kolejowych i Kół PPS Okręgu Kraków w dniu 22 lutego b. r. po przeprowadzeniu dyskusji w sprawie dekretu o militaryzacji P. K. P., zważywszy:

a) że dekret PKWN z dnia 4 listopada 1944 roku postanawia w artykule [illegible] *g,*

b) że art. 1 dekretu z dnia 8 maja 1945 roku o ustanowieniu Narodowego Święta Zwycięstwa stwierdza, że [illegible] *9 maja jest dniem zakończenia działań wojennych,*

c) że Prezydium KRN zarządzeniem z dnia 16 listopada 1945 roku uchyliło stan wojenny na obszarze Polski — oświadczają, że militaryzacja PKP w chwili obecnej jest z uwagi na

a) ustabilizowaną sytuację Państwa Polskiego,

b) pozytywny stosunek pracowników PKP do zagadnień i potrzeb państwowych [illegible] *nieuzasadnioną.*

Utrzymanie militaryzacji PKP w obecnych warunkach politycznych godzi w honor kolejarza polskiego i pozbawia go prawa poddania się przepisom prawa dyscyplinarnego, które przy udziale czynnika społecznego w dostatecznej mierze chroni tak interesy PKP, jak również gwarantuje pracownikom właściwy wymiar kary odpowiednio do stopnia winy.

Mając to na uwadze, Zjazd Delegatów Kolejowych Komitetów i Kół PPS Okręgu Krakowskiego zwraca się do zwierzchnich Władz Partyjnych, do Zarządu Głównego ZZK, oraz posłów-kolejarzy na Sejm Ustawodawczy R. P. o spowodowanie natychmiastowej demilitaryzacji kolei.

REZOLUCJA 2:

Zjazd Delegatów Kolejowych Komitetów i Kół PPS Okręgu Krakowskiego i Województwa Rzeszowskiego popiera [illegible] *wego z Niemcami przez Państwa Soju*[illegible] *w Warszawie, jako tej, która najwięcej ucierpiała z powodu bezprzykładnego w dziejach historii barbarzyństwa germańskiego.*

DEZYDERAT:

[illegible] *tów i* [illegible] *PPS Okręgu Krakowskiego i Województwa Rzeszowskiego podtrzymuje stanowisko PPS w sprawie demokratycznego* [illegible] *kwestii wyborów na wszystkich stanowiskach Władz Związków Zawodowych.*

Notowania giełdy zbożowo-towarowej

(S) W dniu dzisiejszym notowania giełdy zbożowo-towarowej przedstawiają się następująco:

pszenica 3.600—3.700; — żyto 2.300 do 2.350; jęczmień przemiałowy 2.300—[illegible]50; owies 2.350—2.400; mąka pszenna 80% 4.800—4.850; mąka żytnia 80% [illegible]00; otręby pszenne 1.600—1.650; otręby żytnie 1.375—1.425; groch „Wiktoria" 4.000—4.100; fasola biała 3.900—[illegible]; fasola jasiek 6.500—7.000; pelówka 3.000—3.200.

Ogólny obrót 157 ton. Tendencja oży[illegible]

Komunikat

Wydział Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie zawiadamia, że w dniu 27 lutego br. o godz. 9-tej rano w sali Związkowego Domu Kultury przy ul. 1 Maja 1 I p. odbędzie się miesięczna konferencja Ref. dla spraw Kult. i Ośw. przy Zw. Zaw. i Kierowników świetlic przy Krakowskich Zakładach Pracy.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Komunikaty Partyjne

Dzisiaj, t. j. we wtorek dnia 25 II. odbędzie się Walne Zebranie pracowników fryzjerskich w budynku PPS, Rynek Gł. 30, I piętro pokój Nr. 16. Początek zebrania godz. 19.15.

UWAGA DZIELNICA ZWIERZYNIEC!

Walne zebranie Komitetu Dzielnicowego Zwierzyniec odbędzie się dnia 9 marca br. o godz. 10 w lokalu Komitetu Dzielnicowego. Obecność obowiązkowa.

W piątek, dnia 28 lutego br. o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu MK PPS — posiedzenie plenum Komitetu ufundowania sztandaru dla MK PPS Kraków.

Miejski Komitet Polskiej Partii, że wykupił bilety na przedstawienie p. t. „Promieniści" Grzybowskiej na dzień 27 bm. o godz. 18.30. W roli głównej występuje jeden z naszych najstarszych i najświetniejszych artystów scen

Pomyślne wyniki kursu przygotowawczego na wyższe uczelnie

(Bg). W lipcu u. r. otwarty został pierwszy kurs przygotowawczy do studium na wyższe uczelnie prowadzony następnie przez Akademicki Związek Walki Młodych „Życie". W tych dniach nastąpiło uroczyste jego zamknięcie.

Kurs, w którym udział brało około 200 słuchaczy dał bardzo pomyślne rezultaty: przygotował nowe kadry ludzi do studiów uniwersyteckich. Poza młodzieżą szkół średnich uczestniczyła w nim grupa starszych robotników, którzy w okresie przedwojennym nie mieli możności kształcenia się.

Do egzaminu końcowego przystąpiło 58 słuchaczy z czego 55 uznanych zostało przez Komisję Weryfikacyjną przy Kuratorium O. S. za przygotowanych do studiów wyższych.

W tych dniach otwarto drugi z kolei kurs przygotowawczy i w tej chwili zgłosiło się nań ok. 250 słuchaczy.

Łańcuch wpłat na sztandar MK PPS

(K). Wpłaty na łańcuch sztandarowy Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie rosną z dnia na dzień.

Ostatnio tow. Wartch Helena wpłaciła 200 zł. wzywając tow. Wałowego Adolfa i tow. Materę Mariana do złożenia odpowiedniej kwoty.

Równocześnie tow. Reymanowa Maria wezwana przez tow. Bombę wpłaca zł. 200, wzywając tow. Wójcikową Wandę i tow. Strekową Marię.

Tow. Błaszczyk K. składa na łańcuch sztandarowy 200 zł., wzywając tow. tow. Jednakiego Tadeusza, Jastrzębskiego Władysława, Sapińskiego Ferdynanda, Kluga Zbigniewa, Kopcia Michała.

Oprócz wpłat od poszczególnych towarzyszy płynie łańcuch składek zebranych przez Komitety Dzielnicowe i fabryczne. I tak Komitet PPS Miejskiej Kolei Elektrycznej złożył kwotę 5.000 zł., wzywając wszystkie Komitety fabryczne i dzielnicowe, które pobrały listy.

Koło PPS przy OKZZ zebrało po oddziałach Związków Zawodowych kwotę 11.868 zł., przekazując ją do MK PPS.

Jak pracuje Polska YMCA w Krakowie?

(J. K.) Ognisko Krakowskie Polskiej YMCA, mieszczące się przy ul. Krowoderskiej 8, jest najstarszą placówką YMCA w Polsce. Czystość pomieszczeń, urządzenia lokalu, graniczące z komfortem, atmosfera pogodna, iście domowa są czynnikiem wpływającym korzystnie na skupianie się młodzieży, rekrutującej się przeważnie z akademików.

We wszystkich świetlicach YMCA można zauważyć na frontowym miejscu następującą dewizę: „Przez charakter, wiedzę i zdrowie — służba dla Polski".

Dążąc do zrealizowania tej dewizy Zarząd YMCA skierował cały wysiłek po linii wyrobienia intelektualnego, fizycznego i społecznego. W tym celu powstał dział kulturalno-oświatowy, którego celem jest zorganizowanie kompletów językowych, tworzenie grup nauki stenografii, czy maszynopisania oraz urządzania imprez itp.

Na szczególną uwagę zasługuje dział wychowania fizycznego. Jak bardzo leży na sercu kierownikom YMCA zdrowie młodzieży, świadczy fakt, że zorganizowano poradnię sportowo-lekarską, której obowiązkowemu badaniu poddano młodzież działu wychowania fizycznego celem dostosowania ćwiczeń do warunków fizycznych i zdrowotnych poszczególnych grup.

Odpowiednio wyposażona w sprzęt sala gimnastyczna oraz pływalnia, jedyna w Krakowie, które pod względem urządzenia równa się, a może nawet przewyższa pływalnie paryskie, są terenem ćwiczeń fizycznych i popisów sportowych. Zorganizowano bowiem sekcje: pływacką, piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki i szczypiórniaka.

W łonie organizacji są sekcje: bokserska, włościańska, ping-pongowa, narciarska i turystyczna.

Na sali urządza się często zawody sportowe jak np. mistrzostwa Krakowa w siatkówce w deblach, mixtach i trójkach. Na basenie pływackim odbywały się kilkakrotnie zawody pływackie lokalne i międzymiastowe. W okresie wakacyjnym na szeroką skalę zakreślona jest akcja obozowa. W roku ubiegłym w okresie miesięcznym wzięło udział w akcji obozowej 2.730 osób.

Polska YMCA prowadzi pracę wychowawczą według logicznej metody przez tworzenie zdrowej fizycznie młodzieży, w którą wpaja następnie naukę przez dokształcania, urządzania imprez itp. i wreszcie przyzwyczaja do życia zbiorowego w t. zw. Klubach i Kołach. W ten sposób kształtuje prawdziwy typ społeczny obywatela.

Stwierdzić można objektywnie, że YMCA Krakowska kieruje swą pracę i dążenia na przyszłą szeroką ekspansję Ogniska

Z ŻYCIA ZNMS

Najbliższe posiedzenie Seminarium teorii socjalizmu, organizowanego przez referat ideologiczny środowiska ZNMS, odbędzie się w piątek dnia 28 lutego br. o godz. 19-tej w lokalu ZNMS. Obecność wszystkich uczestników seminarium obowiązkowa. W programie: referat tow. J. Olszewskiego — Teoria i praktyka w ruchach społecznych.

O rewindykacji zabytków

W środę 26 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w sali nowej M. Muzeum Przemysłu Art. (ul. Smoleńsk 9) 2-gie zebranie naukowe Tow. Miłośników Krakowa, na którym Dr Karol Estreicher wygłosi niezwykle interesujący odczyt na temat: „Rewindykacja i problemy stwoszowskie". Po odczycie dyskusja bieżąca. Wstęp wolny.

[illegible]

odbędzie się we wtorek, 25 lutego o godz. 18, w Kuratorium O. S. ulica Dietla 90, III. p. Referaty wygłoszą: red. Bronisława Cirlic p. tyt.: „Nowa Jugosławia", oraz prof dr T. Seweryn pod tyt.: „Vuk Stefanović Karadzić". Wstęp wolny, także dla gości.

„Kolejarze wzorem"

Z licznych przedsiębiorstw i zakładów pracy na terenie Krakowa, dotychczas jedynie kolejarze zdali egzamin. Mimo skromnych zarobków — wszyscy gremialnie wpisali się na członków wspierających Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza — i wpłacili za ubiegły miesiąc składkę w wysokości zł. 65.931. — Czynem tym udowodnili raz jeszcze, swą wysoką wartość moralną, dyscyplinę i zrozumienie dla potrzeb żołnierzy przechodzących do cywila.

Sądzić należy, iż za wzorem Kolejarzy, pójdą wszyscy inni potężną falą entuzjazmu.

Równocześnie Tow. Przyjaciół Żołnierza składa podziękowanie firmom: A. Różycki, W. Brachel, A. Kurkiewicz, A. Dembiński, Wander S. A. i Rothe, za ofiarowane artykuły żywnościowe.

Wyrok na członków bandy rabunkowej

(S) W dniu wczorajszym Rejonowy Sąd Wojskowy wydał wyrok na członków bandy rabunkowej, działającej pod nazwą „Narodowa organizacja wojskowa" na terenach Skawiny i okolicy. Ostatnio banda dokonała napadu rabunkowego na fabrykę cykorii Francka w Skawinie, rabując z kasy firmowej pół miliona złotych.

Skazani zostali: Adam Chmielowski na 10 lat więzienia, Mieczysław Fabian za dezercję z wojska, przystąpienie do organizacji i napad na fabrykę Francka łącznie na karę śmierci, Zdzisław Fabian na 8 lat więzienia, Mieczysław Cydziński na 10 lat, Józef Apostoł na 5 lat, Jan Prosłicz na 3 lata, St. Żarnowski na 7 lat więzienia, oraz Marian Łozarczyk, Antoni Wojtylak i Jan Czopecki po 2 lata więzienia.

Ruch spółdzielczy w Krakowskim rośnie

(S) Dużą aktywność w ruchu spółdzielczym polskim wykazuje Ziemia Krakowska zajmując we spółdzielczości trzecie miejsce z 1253 spółdzielniami. W ciągu ostatnich 11 miesięcy przybyło tu 236 placówek, z czego najwięcej spółdzielni handlowych, bo ogółem spółdzielni tego rodzaju jest tu 533, w czym wiejskich 387, miejskich 44, fabrycznych 13, wojskowych 14, rolniczo-handlowych 48, księgarsko-papierniczych 19 i innych 8; spółdzielni przetwórczych 55, z których 1 piekarska a inne mleczarskie, pomocniczo-rolnych 144.

Ziemia krakowska góruje nad innymi ilością kooperatyw kredytowych, skutkiem akcji zapoczątkowanej w Małopolsce przez Stefczyka. Spółdzielni tych jest 357, spółdzielni pracy znajduje się tu 144, w czym 42 wytwórczych. Znaczną aktywność nawet w kierunku eksportu wykazują spółdzielnie zabawkarskie i przemysłu artystycznego. Ponadto znajduje się kilkanaście spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych.

Obecnie Kraków zakłada akademicką spółdzielnię mieszkaniową. Spółdzielni rzemieślniczych, elektryfikacyjnych i innych jest również duża stosunkowo liczba. Dość silnie są rozbudowane sklepy wiejskie, których znajduje się [illegible].

Na pierwszy plan wysuwa się rozbudowa i usprawnienie istniejącego aparatu zarówno wytwórczego jak i rozdzielczego, zwiększenie asortymentu towarów, rozprowadzenie wytworów przemysłu spółdzielczego a przede wszystkim werbowanie nowych członków [illegible] spółdzielczości.

Wobec częściowego zniesienia kart przydziałowych będzie rozwinięta akcja dla utrzymania członków i niečłonków, klientów sklepów spółdzielczych, i ściślejsze zespolenie ze spółdzielczością [illegible] komitety członkowskie.

Byłoby pożądane udzielanie członkom spółdzielni rabatów przy zakupach [illegible] zwrotu, co powiększyłoby własne fundusze spółdzielni.

Poparcie i ułatwienie rozlicznych zadań bieżących spółdzielczych przez władze miejskie w znacznym stopniu może się przyczynić [illegible] spółdzielczej w [illegible]

Opieka nad harcerstwem

Kurator okręgu szkolnego krakowskiego wydał ostatnio do podległych sobie szkół okólnik zalecający dyrekcjom, kierownictwom i radom pedagogicznym roztoczenie jak najściślejszej opieki wychowawczej nad szkolnymi drużynami harcerskimi.

Drużyny te uważać należy za wewnętrzną składową część szkoły, za którą w pierwszym rzędzie odpowiedzialne jest kierownictwo, a nie za organizację zewnętrzną wolną od nadzoru i oddziaływania szkoły.

Stąd wszystkie zarządzenia władz harcerskich winny być uzgodnione z kierownictwami szkół, w razie zaś trudności osiągnięcia porozumienia — z Kuratorium.

Okólnik kuratora okręgu szkolnego krakowskiego pozostaje w ścisłym związku z wydarzeniami poznańskimi.

Uwaga kandydaci na techników

1) Państwowe Technicum w Bytomiu rozpoczyna w miesiącu marcu br. kurs nauki kształcenia techników ruchu dla przemysłu elektrycznego, chemicznego, górniczego, hutniczego i metalowego.

Kurs nauki trwa 18 miesięcy.

Wiek kandydatów od 24—35 lat, oraz dowód posiadania co najmniej 5-cio letniej praktyki zawodowej.

Termin zgłoszenia kandydatów do dnia 1 marca 1947 r.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia kandydatów przyjmuje Wydział Kadr Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, pokój nr 50.

*

2) Otwarcie Technicum Drzewnego w Bydgoszczy od marca 1947.

Okres nauki trwa 18 miesięcy.

Szkoła kształci kandydatów na techników ruchu fabrycznego.

Nauka bezpłatna z całkowitym utrzymaniem w internacie szkolnym.

Warunki przyjęcia:

1) Ukończona Szkoła Rzemieślnicza dawnego typu, gimnazjum zawodowe lub ogólnokształcące, względnie posiadanie świadectwa czeladniczego.

2) Co najmniej 5 lat pracy w swoim zawodzie.

3) Wiek kandydatów od 24—35 lat.

4) Ukończona służba wojskowa lub zwolnienie od tej służby.

Termin zgłoszenia kandydatów upływa z dniem 1 marca 1947 r.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia kandydatów przyjmuje Wydział Kadr Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, pokój nr 50.

ODCZYT

W środę 26 lutego 1947 o godz. 17 odbędzie się w sali odczytowej PPS ur. 16 na pierwszym piętrze Rynek Gł. 30 — odczyt B. Gołąbowej p. t. „Historia Polskiej Partii Socjalistycznej". — Wstęp wolny.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 26 lutego 1947 r. (środa)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne i przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Poranny koncert Orkiestry Rozgłośni P. R. 8.00 Informacje. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11 30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Utwory skrzypcowe. 12, 55 Rezerwa. 13.00 Muzyka obiadowa. 13,40 „Alfabet muzyczny". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Pogandanka O. K. Z. Z. 15.00 „I mój i twój" — opowiadanie dla dzieci. 15.10 Wędrówka z mikrofonem. 15.20 Reportaż. 15,30 Portrety działaczy. 15,40 Utwory Aleksandra Michałowskiego (fortepian). 16 00 Dziennik. 16.30 Utwory na klarnet. 16,55 Skrzynka techniczna. 17,00 Poezje Władysława Bodnickiego. 17,10 „Melodie operetkowe". 17.45 „Osadnictwo rybackie" — audycja z cyklu „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Muzyka symfoniczna. 18,30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19,15 Bilans pracy TUR-u. 19,30 Recital chopinowski w wyk. Olgi Martusiewicz. 19,57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Wspomnienie z sali koncertowej". 21.00 Nowe książki. 21.15 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna. 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład dr Józefa Sieradzkiego pt. „Rewolucja przemysłowa w Anglii". 22 00 Kwadrans prozy „Popioły". 22,15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 22.55 Rozmowa ze Stanisławem Ryszardem Dobrowolskim. 23.05 Wiadomości dziennika. 23.20 Reportaż słowny z mistrzostw narciarskich Polski w konkurencji międzynarodowej w Zakopanem. 23.30 Koncert życzeń. 23 50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika radiowego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

od piątku, 21 lutego 1947

WANDA: Syn Pułku
ŚWIT: Siedmiu śmiałych
WOLNOŚĆ: Koncert
GDAŃSK: Chłopiec z naszego miasta
APOLLO: Granica
SCALA: Piętro wyżej
WARSZAWA: Gunga Din
UCIECHA: Królewna Śnieżka

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15-ta — „Wielki człowiek do małych interesów" — komedia Al. Fredry.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Godz. 19 „Traviata", opera Verdi'ego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala g. 18 30 „Promienność", sztuka w 3 aktach Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

Mała sala — godz. 19,15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR u — godz. 18.30 „Rozbitki" z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

POLSKI TEATR AKADEMICKI — nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Glstedt i K. Dembowskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szaber tem Grossówna i Kwiatkowska.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" (ul. Skarbowa 2) w dniach 24, 25 i 26 lutego nieczynny.

„TRAVIATA"

Dziś, dnia 26 lutego po raz ostatni odegrana będzie „Traviata" z Barbarą Kostrzewską w roli tytułowej. W pozostałych: Klonowski, Jankowski, Kossowski, Manasiewska, Hemzaczkowa. Dyryguje prof. A. Kopyciński.

Z życia sportowego OMTUR

W sali Towarzystwa Domu Robotniczego w Podgórzu przy ul. Smolki 9 odbyło się w dniu 9 lutego br. roczne walne zebranie K. S. TUR „Podgórski".

Po zagajeniu i powitaniu członków klubu przez Przewodniczącego Komitetu Dzielnicowego OMTUR tow. Lasonia Gustawa przystąpiono do obrad. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — tow. Czechowski Czesław, wiceprezes tow. Oczos Stanisław, sekr. tow. Kluska Tadeusz, skarbnik tow. Mydlarczyk Józef, członkowie zarządu: tow. tow. Budziaszek Józef, Satała Ignacy, Wrona Andrzej, Ciepiela Jan, komisja rewizyjna: Kozik Bronisław, Jelonek Zdzisław, Czech Franciszek, sąd honorowy: Jaworski Tadeusz, Sala Józef, Nenko Andrzej.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej powierzono tow. Zawadzie Stefan. Walne zebranie K. S. TUR „Podgórski" mianowało prezesami honorowymi klubu tow. Tylka Józefa i Czechowskiego Franciszka.

Nowy zarząd postanowił w roku bieżącym przystąpić do wiele wiejskiej propagandy sportu robotniczego uzyskania jak największej ilości członków czynnych i wspierających, przystąpić do pracy nad podniesieniem moralności i dyscypliny u zawodników, tępić pijaństwo i nieodpowiednie zachowanie.

Postanowiono interweniować u władz w sprawie przyspieszenia przyznania klubowi terenu pod budowę własnego boiska w Podgórzu.

Przed konkursem chórów o nagrodę Wojewody

(Bg) W związku z mającym odbyć się w dniach 12 i 13 kwietnia br. konkursem chórów o nagrodę wojewody krakowskiego tow. dr Piosenkiewicza Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego podał wykaz obowiązujących w konkursie pieśni, a mianowicie:

dla kategorii chórów męskich: 1) Walewskiego „W olszyncem se krówki pasła" oraz Maklakiewicza „Serenada";

dla kategorii chórów żeńskich: Szeligowskiego „Przedoj matko kunia";

dla kategorii chórów mieszanych 3-gosowych Wiechowicza „Wiazła na wieżę";

dla kategorii chórów mieszanych 4-głosowych Sikorskiego „Czemuście mnie mamuliczko".

Ponadto do wspólnego wykonania przez połączone chóry należy przygotować następujące pieśni:

Chóry męskie: Żeleński „Pieśń żeglarzy" (kantyczka chóru akademickiego).

Chóry żeńskie: Obuchowicz „Malinowy lasek".

Chór mieszany: Nowowiejski „Hymn do Bałtyku".

Każdy z chórów biorących udział w konkursie może wykonać tylko trzy utwory.

Wszystkie te utwory nabyć można w Polskim Wydawnictwie Muzycznym — (Kraków, ul. Basztowa 23 lub w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego krakowskiego).

Konkurs poprzedzi zjazd kierowników muzyki i prezesów chóru w dniu 28 lutego br.

W konkursie mogą wziąć udział tylko chóry amatorskie, poza szkolne z terenu województwa krakowskiego.

Chóry męskie poprowadzi Adam Kopyciński, chóry żeńskie Irena Pfeiffer, mieszane dr J. Zyczkowski.

Od kronik z wieku XVI-go do międzynarodowych zawodów FIS

Chociaż w kronikach znajdujemy wiadomości o narciarstwie w Polsce już w wieku XVI—XVII, to jednak prawdziwy jego rozwój rozpoczął się dopiero na początku naszego stulecia. Głównymi ośrodkami są Lwów, i Zakopane.

We Lwowie pracuje nad rozwojem narciarstwa dr Tad. Smoluchowski i J. Schnaider (1893—1914), później Z. Klemensiewicz, R. Kordys.

W Zakopanem pionierami narciarstwa staje się Stanisław Barabasz i Mariusz Zaruski.

Punktem zwrotnym w rozwoju narciarstwa jest rok 1907, kiedy powstaje Karpackie Tow. Narciarzy we Lwowie a w Zakopanem Zakopiański Oddział Narciarzy, późniejsza Sekcja Narciarska PTT. Działalność tych, a także (później) innych towarzystw narciarskich kieruje sport narciarski na drogę postępu, wnosi do niego umiejętności, tworzy literaturę.

W latach 1907—1914 istnieje jedynie narciarstwo turystyczne. Terenem są całe Karpaty, szczególnie Tatry. Powoli Lwów traci prymat pierwszego ośrodka narciarskiego na rzecz Zakopanego. Zaruski, Barabasz, Bednarski, Zdyb, to

PIERWSI NARCIARZE ZAKOPIAŃSCY,

zdobywcy wielu szczytów tatrzańskich w zimie, to założyciele SNPTT. Używano wówczas nart krótkich z wiązbiami metalowymi, oraz 1 kij. Najpierw jeżdżono szkołą alpejską (Zdarskiego), która jest przystosowana do jazdy wysokogórskiej. Dopiero w sezonie 1911—1912 przyjęła się szkoła norwerska, zwracająca się w kierunku sportowo-zawodniczym.

Od tego też czasu organizuje się zawody narciarskie, głównie biegi w terenie górskim i dolinnym. Udział biorą seniorzy, juniorzy i panie. W 1912 roku zorganizowano nawet slalom. Lata wojny 1914—1919 są latami zastoju w narciarstwie. Przez ten czas poziom techniki narciarskiej zagranicą podniósł się niesłychanie.

Członkowie S. N. P. T. T. w Zakopanem propagują po wojnie nową szkołę (Bitterschield, Ziętkiewicz, bracia Schiele, która staje się podstawą obecnej techniki narciarskiej i prowadzi narciarstwo w kierunku wybitnie sportowo zawodniczym. SNPTT staje na pierwszym miejscu w rzędzie towarzystw narciarskich.

Do głosu dochodzi także Kraków (SN. AZS, TTN). Nie zaniedbuje się także turystyki, buduje się schroniska, które są obecnie czynne także i w zimie. W r. 1919 powstaje Polski Związek Narciarski, do którego weszły KTN-Lwów, SNPTT-Zakopane, TPN-Kraków, SN-AZS-Kraków i Wintersportklub-Bielsko. Pierwszym prezesem był dr M. Świerz z SNPTT-Zakopane, siedzibą był Kraków, następnie Warszawa.

PIERWSZE ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI

rozegrane zostały w r. 1920 w Zakopanem, w większości zwyciężyli narciarze zakopiańscy. Supremacja Zakopanego w tym sporcie, która rozpoczęła się w 1920 r. trwa po dziś dzień, usuwana częściowo tylko w czasie pobytu w Polsce ekip zagranicznych i to w kombinacji norweskiej przez ludy północne a w zjazdach przez alpejskie.

W r. 1929 odbyły się w Polsce pierwsze zawody FIS w Zakopanem. W tym też czasie daje się zauważyć wielki wzrost akcji i znaczenia PZN w Polsce.

Prowadzi on akcje: wyszkoleniową, krzewicielską, zrzeszeniową, turystyczną i sportową.

W r. 1939 obejmuje on 250 klubów z blisko 25 tys. narciarzy. Zakopane pozostaje nadal bezwzględnie pierwszym ośrodkiem narciarskim w Polsce, predystynowane do tego swym górskim położeniem, długotrwałą szatą śnieżną, i mnogością materiału zawodniczego. Narciarzom zakopiańskim nikt oprócz gości zagranicznych nie wydarł prymatu, a Br. Czech, St. Marusarz, M. Orlwicz i M. Wnuk uczynili narciarstwo polskie sławnem i zagranicą.

Na terenie Zakopanego powstaje szereg poważnych klubów, które oprócz starej SNPTT pracują nad rozwojem narciarstwa tak sportowego jak i turystycznego. Tworzą się: Oddział narc. „Sokół", TS. „Wisła", HKN i Narc. Klub Zjazdowy.

LATA NIEWOLI

Wojna 1939—1945 niszczyły cały wieloletni dorobek narciarski w Polsce. Wielu narciarzy uchodzi za granicę, wielu bierze udział w pracy podziemnej, a duże część z nich (np. B. Czech i Marusarzówna) ginie w więzieniach i obozach niemieckich. Sprzęt został przez okupanta zniszczony wzgl. zajęty. Jednak siły żywotne i atrakcyjność tego sportu porwała znów do pracy jego zwolenników i już w pierwszym roku po wojnie budzi się do życia PZN, organizują się z powrotem kluby, powracają narciarze zawodnicy z zagranicy, jak St. Maruszarz, Jan Kula, Daniel-Krzeptowski, następuje znów popularyzacja i umasowienie narciarstwa, które dorównuje przedwojennemu.

Zakopane znów zabłysło i ciągnie jak magnes rzesze zwolenników gór i nart pomimo trudności materialnych i komunikacyjnych. *(Lak)*

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500 zł z 5 dnia ciągnienia (dokończenie)

[illegible]

10077 129 135 166 207 223 345 355
371 378 386 438 546 607 635 647 723
747 795 873 902 11110 132 148 175 185
199 235 241 272 427 447 556 563 586
627 635 747 754 778 854 12025 30 45
47 115 148 226 210 244 247 277 281
298 315 362 562 564 602 635 781 888
961 13035 62 114 212 317 410 485 571
534 659 694 704 812 830 849 921 945
954 14129 183 207 225 241 256 310 363
364 433 473 502 550 560 609 662 659
638 697 735 822 861 871 15027 152 180
279 235 416 520 525 657 674 695 759
769 777 778 825 845 900 913 16026 140
325 433 623 629 637 638 721 742 805
819 826 865 921 930 17003 62 101 154
210 256 452 437 550 556 629 647 738
772 735 802 843 905 18030 18 24 35 83
104 171 299 334 393 399 404 506 517
522 578 627 635 670 733 766 849 909
929 933 999 19036 134 141 149 152 212
238 317 350 376 424 436 558 565 646
651 695 838 933 997
20032 039 234 414 460 469 515 566
664 671 869 903 931 978 21129 364 370
391 534 656 897 845 923 961 997 22025
176 181 204 223 261 433 467 564 568
710 717 721 723 826 918 987 23009 069
079 095 133 247 255 343 352 456 467
478 426 547 559 605 614 701 702 848
800 957 24095 126 129 136 173 174 212
231 256 298 374 403 479 493 500 524
531 633 645 676 621 714 787 902 943
952 25046 052 061 033 095 118 175 261
431 686 707 739 903 26010 033 050 090
193 264 275 296 333 411 423 476 635
752 823 876 891 934 27012 029 043 058
089 171 209 253 369 461 597 610 691
822 825 28017 036 084 238 273 464 485
543 604 658 670 671 800 803 891 995
29011 025 046 078 185 197 311 399 413
474 495 537 551 561 654 694 772
30029 035 115 137 179 204 237 312
411 453 523 534 555 587 697 621 657
638 771 833 900 31012 047 122 178 187
333 349 395 455 581 642 630 696 711
898 32002 281 309 533 624 632 683 721
782 821 33041 049 236 375 381 421 531
540 678 757 860 914 924 969 992 34133
188 312 430 431 501 546 648 708 868
874 889 35034 053 068 187 210 312 336
406 541 612 638 772 854 36052 139 145
210 330 379 536 675 850 895 897 37072
117 236 301 419 463 493 505 622 624
646 752 774 818 875 928 937 38009 148
156 183 243 250 270 272 295 297 315
495 499 527 626 641 655 674 690 762
764 779 807 914 933 956 39000 012 031
206 320 333 402 420 442 554 575 608
651 657 671 695 748 798 806 839 912
967 938
40169 195 287 311 335 376 398 409
419 510 541 634 773 790 851 855 41035
045 353 383 431 495 583 614 624 666
694 702 715 806 842 884 910 953 980
42024 157 217 293 366 463 477 678 757
929 945 952 43013 016 142 211 213 333
374 476 597 725 843 901 972 44066 164
193 368 416 487 494 536 554 729 733
853 916 917 952 45126 158 163 166 197
205 214 311 326 338 406 413 429 441
526 652 654 698 720 733 743 764 46171
350 356 409 412 625 630 867 945 47073
427 434 483 547 583 640 648 650 934
48004 012 053 092 160 162 217 234 333
384 403 430 634 710 947 49002 093 135
184 221 227 264 273 448 515 672 703
707 773 932
50012 019 029 047 055 095 101 144
195 245 367 451 532 602 725 753 814
815 835 863 877 881 903 51058 153 212
255 293 328 373 326 530 551 524 608
649 673 759 785 829 845 868 890 918
52141 316 327 379 437 561 565 599 605
620 676 633 756 819 937 999 53032 158
236 237 270 305 452 520 526 559 565
609 633 793 816 823 842 859 939 999
54027 041 100 122 142 158 260 415 442
512 520 695 807 956 995 55017 031 033
061 073 150 313 370 396 414 417 419
427 430 445 446 498 499 524 562 631
694 781 915 925 959 56107 263 530 620
696 759 901 57265 313 414 435 548 606
612 710 765 826 870 892 974 918 929
932 970 58077 396 405 447 481 485 551
567 759 737 930 938 59114 179 199 215
273 454 530 654 673 693 736 770 870
888 898 907 944 968
60030 259 380 413 89 559 93 626 49
73 88 771 61115 429 560 669 787 843
993 8 62266 339 93 433 94 522 787 905
58 63076 187 240 2 75 353 63 479 552
7 641 939 64030 235 67 88 300 62 401
503 604 738 802 55 936 9 65162 75 236
96 327 478 515 61 604 5 25 45 8 709
823 66 947 72 95 66008 20 111 236 81
402 37 54 6 74 96 541 7 84 750 883 12
54 7 911 20 66 67159 98 300 477 623
69 81 2 702 24 38 44 832 965 68026
035 61 104 79 321 73 546 649 69 85 6
735 69157 339 98 460 94 517 633 709
48 814 906 8

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł. za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji poczią 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje Administracja „Naprzodu". Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI

Dnia 25 lutego od godz. 8-ej rano do 26 lutego do godz. 7.59 rano
Dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Gł. 7

Jutro 26 lutego od godz. 8-ej rano do 27 lutego do godz. 7.59 rano
Dr Helbich Adam, Kopernika 28, tel. 548-30.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza", Kraków, ul. Orzeszkowej 7, Telefon 566 53. M—19025